

Elżbieta Piwowarczyk  
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

## Wnioski badawcze w zakresie legatów testamentowych *ad pias causas* w XV-wiecznym Krakowie

Podjmując się ukazania wniosków badawczych w zakresie prowadzonych przeze mnie rozważań nad legatami zapisanymi na dzieła pobożne należy podkreślić, iż naukowcy z Europy Zachodniej już dawno zauważyli w tym względzie wartość rozporządzenia testamentowego. Tego typu dokumenty źródłowe są bowiem przydatne w badaniach nad genealogią, powiązaniem rodzinnymi, kulturą materialną, a nawet problematyką socjalną; ostatnio podkreśla się również wartość owych dyspozycji w studiach nad kulturą i mentalnością religijną czy formami praktyk dewocyjnych. Obecnie bazujące na aktach testamentowych prace – prowadzone szczególnie w Wielkiej Brytanii, Francji i Włoszech oraz Hiszpanii, Niemczech i Austrii – są już bardzo zaawansowane, także w kwestii edycji tekstów źródłowych<sup>1</sup>. Przy

---

<sup>1</sup> Dla terenu Francji wciąż wiodące jest tutaj dzieło J. Chiffolleau: *La compatibilité de l'au-delà, les hommes, la mort et la religion dans la région d'Avignon à la fin du Moyen Age (vers 1320 – vers 1480)*, Rome 1980. Kontynuatorami jego badań stali się m.in.: M. C. Marandet (*Le souci de l'au-delà; la pratique testamentaire dans la région toulousaine (1300–1450)*, Perpignan 1989), D. Courtemanche (*Œuvres pour la postérité: les testaments parisiens des gens du roi au début du XVI<sup>e</sup> siècle*, Paris 1997), L. Lavanchy (*Écrire sa mort, décrire sa vie. Testaments de laïcs lausannois (1400–1450)*, Lausanne 2003). Natomiast wśród opracowań brytyjskich na uwagę zasługuje monografia R. A. Houlbrooke'a: *Death, Religion and the Family in England (1480–1750)*, Oxford 1989. Z hiszpańskich zaś współautorska praca M. del mar García Guzmána i J. Abellána Péreza: *La Religiosidad de los Jerezanos Según sus Testamentos (Siglo XV)*, Cádiz 1997. Dla obszaru Włoch można wskazać m.in. na opracowanie sienneńskich testamentów, dokonane przez S. Kline'a Cohna (jr): *Death and Property in Siena 1205–1800: Strategies for the Afterlife*, Baltimore–London 1988; dla terenu zaś Szwecji pracę A. Waško: *Frömmigkeit und Ritteridee im Lichte der Schwedischen*

czym dla obszaru Europy Środkowej i Wschodniej szczególnie przydatne są wnioski badawcze dotyczące testamentów z terenów Niemiec, Austrii oraz Czech, bliskich pod względem późnośredniowiecznej mieszczańskiej mentalności religijnej<sup>2</sup>.

---

*Ritterlichen Testamente aus dem 14. Jahrhundert. Zur Verbreitung des Testaments und des Testamentsbegriffs in Schweden*, Kraków 1996.

- <sup>2</sup> Dla krajów niemieckich inicjatywę studiów nad późnośredniowiecznymi testamentami, wskazując na ich znaczenie dla badań nad kulturą materialną i duchową, podjął A. von Brandt: *Mittelalterliche Bürgertestamente. Neuerschlossene Quellen zur Geschichte der materiellen und geistigen Kultur*, Heideberg 1973. Równolegle prowadzono edycję testamentów z Lubeki (*Regesten der Lübecker Bürgertestamente des Mittelalters*, bd. 1 (1278–1350), Lübeck 1964; bd. 2 (1351–1361), Lübeck 1970) oraz z Hamburga (*Hamburger Testamente 1351–1400*, [bearb.] H. D. Loose, Hamburg 1970). Niedawno opracowane zostały też testamenty z Lüneburga (*Lüneburger Testamente des Mittelalters 1323 bis 1500*, [bearb.] U. Reinhardt, Hannover 1996). Natomiast jedną z pierwszych prac ukazujących analizę testamentów pod względem przejawów religijności miejskiej stanowią studia A. Mark: *Religiöses und Karitatives Verhalten der Wiener Bürger im Spiegel ihrer Testamente (1400 bis 1420)*, Innsbruck 1976. W tym kierunku poszedł też P. Baur (*Testament und Bürgerschaft. Alltagsleben und Sachkultur im spätmittelalterlichen Konstanz*, Sigmaringen 1989), a jego praca nad późnośredniowiecznymi testamentami z Konstancji pozostaje wiodącą. Z kolei hamburskie testamenty opracowała M. Riethmüller („*To troste miner sele*”). *Aspekte spätmittelalterlicher Testamente. Frömmigkeit im Spiegel Hamburger Testamente (1310–1400)*, Hamburg 1994), testamentami zaś z Kolonii nad Renem zajęła się B. Klosterberg (*Zur Ehre Gottes und zum Wohl der Familie. Kölner Testamente von Laien und Klerikern im Spätmittelalter*, Köln 1995). Ostatnio również B. Noодt przeanalizowała dokumenty z zapisami ostatniej woli z Lubeki (*Religion und Familie in der Hansestadt Lübeck anhand der Bürgertestamente des 14. Jahrhunderts*, Lübeck 2000). Testamentom mieszczańskim z Getyngi poświęcił opracowanie H. Boockmann: *Leben und Sterben in einer spätmittelalterlichen Stadt. Über ein Göttinger Testament des 15. Jahrhunderts*, Göttingen 1985; a straslundzkim – J. Schildhauer: *Hansestädtischer Alltag. Untersuchungen auf der Grundlage der Straslunder Bürgertestamente vom Anfang des 14. bis zum Ausgang des 16. Jahrhunderts*, Weimar 1992. Natomiast w przypadku austriackich badań nad późnośredniowiecznymi testamentami mieszczan najnowsze jest opracowanie K. Holzner-Tobisch: *Investitionen für die Ewigkeit. Die Seelenheilstiftungen in den letztwilligen Verfügungen der Stadt Korneuburg im 15. Jahrhundert*, Krems 2007, w którym podkreśliła znaczenie fundacji modlitw za zmarłych. Z kolei z nowszych opracowań czeskich nad późnośredniowiecznymi testamentami na uwagę zasługuje praca zbiorowa *Pozdně středověké testamety v českých městech. Prameny, metodologie a formy využití*, sestavily K. Jiřová, E. Doležalová, Praha 2006 (tam również zestawienie dotychczasowego stanu badań niemieckich, austriackich i czeskich) oraz monografia T. Borovský, „*Zu der ere gots und miner sele zu seligkeit*”. *Odkazy brněnských měšťanů církevním v letech 1410–1530*, Brno 2001.

W odniesieniu jednak do Polski badania nad zapisami mieszczańskimi prowadzone są dopiero od niedawna, aczkolwiek dłuższą historią cieszą się opracowania testamentów szlacheckich. Z wydań źródłowych należy tutaj wymienić m.in.: *Testamenty mieszczan wojnickich 1599–1809* (oprac. P. Dymmel, Wojnicz 1997), M. Borkowska, *Dekret w niebieskim ferowany parlamencie. Wybór testamentów z XVII–XVIII wieku* (Kraków 1984) czy *Cui contingit nasci, restat mori. Wybór testamentów staropolskich z województwa sandomierskiego* (oprac. M. Lubczyński, J. Pielas, H. Suchojad, Warszawa 2005). Z kolei w krakowskim środowisku badawczym wybór nowożytnych (XVII–XVIII w.) testamentów szlachty małopolskiej przygotowała Alicja Falniowska-Gradowska<sup>3</sup>, wybór testamentów mieszczan krakowskich – Ewa Danowska<sup>4</sup>, wybór zaś testamentów duchownych małopolskich z XVII w. – Elżbieta Elena Wróbel<sup>5</sup>. Natomiast z najnowszych opracowań tej tematyki warto wskazać na dwie pozycje: odnoszącą się do testamentów mieszczan gdańskich z XV i początku XVI stulecia książkę Beaty Możejko<sup>6</sup> oraz studia – jak określiła to autorka stanowiące przyczynek do historii mentalności – nad testamentami staropolskimi z XVII i XVIII w. pióra Bożeny Popiołek<sup>7</sup>.

Wspomniane polskie wydania tekstów źródłowych zostały opatrzone szerokimi wstępami, w których autorzy przedstawili m.in. definicję oraz formę prawną testamentu w oparciu o dotychczasową literaturę przedmiotu. W wielu wypadkach pozostaje ona aktualna również dla badań nad XV-wiecznymi tekstami. Osobnej zaś na gruncie polskim próby opracowania formularza testamentowego według XVI-wiecznych dyspozycji podjęła się Urszula Sowina, która również zwróciła ostatnio uwagę na kwestię legatów przeznaczonych dla spadkobierców, mogących stanowić bogate źródło do badań nad relacjami społecznymi testatora czy jego stanem posiadania<sup>8</sup>.

---

<sup>3</sup> A. Falniowska-Gradowska, *Testamenty szlachty krakowskiej XVII–XVIII w. Wybór tekstów źródłowych z lat 1650–1799*, Kraków 1997.

<sup>4</sup> E. Danowska, *Dług śmiertelności wypłacić potrzeba. Wybór testamentów mieszczan krakowskich z XVII–XVIII wieku*, Kraków 2011.

<sup>5</sup> E. E. Wróbel, „Kościółowi mojemu jako ukochanej oblubienicy mojej”. *Wybór testamentów duchownych małopolskich z XVII wieku*, Kraków 2010.

<sup>6</sup> B. Możejko, *Rozrachunek z życiem doczesnym. Gdańskie testamenty mieszczańskie w XV i początku XVI wieku*, Gdańsk 2010.

<sup>7</sup> B. Popiołek, „Woli mojej ostatniej testament ten...”. *Testamenty staropolskie jako źródło do historii mentalności XVII i XVIII wieku*, Kraków 2009.

<sup>8</sup> U. Sowina, *Najstarsze sieradzkie testamenty mieszczańskie z początku XV wieku. Analiza źródłoznawcza*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 39 (1991), nr 1, s. 3–24; też,

Drugą, niejako równoległą dyspozycją testamentową były donacje przeznaczone *ad pias causas*, ukierunkowane na znane czy bliskie sercu testatora obiekty sakralne, instytucje kościelne i charytatywne oraz inne *dobre uczynki*. Tematyka ta doczekała się co prawda znaczących opracowań, jednakże zdecydowanie więcej ogłoszono ich w formie artykułów. Jako jeden z pierwszych postawił w zakresie rozporządzeń na dzieła pobożne pytania badawcze jeszcze wspomniany Ahasver von Brandt, traktując je jako właściwe dla działań w zakresie *Seelengerät*. Jako drugi typ legatów charakterystycznych dla średniowiecza wskazał on przeznaczone *na biednych*<sup>9</sup>. W konsekwencji legaty testamentowe na *dzieła pobożne* otrzymały istotne miejsce w badaniach nad średniowiecznymi testamentami. Poświęcił im osobny rozdział w omówieniu testamentów z Konstancji Paul Baur<sup>10</sup>, wzorcowe zaś opracowanie przedstawił w tym względzie Johannes Schildhauer<sup>11</sup>; do zbliżonych wniosków doszedł też Gerhard Jaritz, badający testamety wiedeńskie<sup>12</sup>. Donacje testamentowe *ad pias causas* zostały również osobno omówione przez wspomnianą Brigitte Klosterberg<sup>13</sup> na podstawie źródeł z Kolonii oraz Marianne Riethmüller<sup>14</sup>, która wskazała na donacje testamentowe *ad pias causas* jako charakterystyczne dla pobożności późnośredniowiecznej. Natomiast w dużo wcześniejszym opracowaniu testamentów wiedeńskich z początku XV w., Anneliese Mark podkreśliła znaczenie testamentowych fundacji mszalnych, stawiając je na pierwszym miejscu wśród pobożnych zapisów<sup>15</sup>.

Ostatnio testamentowe donacje na dzieła pobożne zostały też zauważone w odniesieniu do późnośredniowiecznych czeskich testamentów

---

*Testament pierwszego kmiecia. Przyczynek do badań nad relacjami międzystanowymi w późnym średniowieczu i wczesnej nowożytności*, [w:] *Civitas et villa. Miasto i wieś w średniowiecznej Europie Środkowej*, red. C. Buško i in., Wrocław-Praha 2002, s. 209–214.

<sup>9</sup> A. von Brandt, *Mittelalterliche Bürgertestamente...*, dz. cyt., s. 17 (nadbitka).

<sup>10</sup> P. Baur, *Testament und Bürgerschaft...*, dz. cyt., s. 127–181.

<sup>11</sup> J. Schildhauer, „*Ad pias causas*”. *Vermächtnisse an die Kirche und an die Armen – auf der Grundlage der Straslunder Bürgertestamente (Anfang der 14. Jahrhunderts bis zur Reformation)*, [w:] *Czas, przestrzeń, praca w dawnych miastach. Studia ofiarowane Henrykowi Samsonowiczowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Wyrobisz, M. Tymowski, Warszawa 1991, s. 291–300.

<sup>12</sup> G. Jaritz, *Die Realienkundliche Aussage der Sogenannten „Wiener Testamentsbücher”*, [w:] *Das Leben in der Stadt des Spätmittelalters*, Wien 1977, s. 171–190.

<sup>13</sup> B. Klosterberg, *Zur Ehre Gottes...*, dz. cyt., s. 94–178.

<sup>14</sup> M. Riethmüller, „*To troste miner sele*”..., dz. cyt., s. 48–179.

<sup>15</sup> A. Mark, *Religiöses und Karitatives Verhalten...*, dz. cyt., s. 60–125.

mieszczańskich<sup>16</sup>. Natomiast w przypadku polskich opracowań jeszcze do niedawna wiodącymi były omówienia legatów testamentowych *ad pias causas* z okresu nowożytnego, szczególnie dotyczące polskiej szlachty<sup>17</sup>. Ostatnio jednak pojawiła się obszerna monografia Piotra Olińskiego, uwzględniająca mieszczańskie zapisy testamentowe w miastach pruskich<sup>18</sup>. Przyczynkarskie zaś opracowanie elbląskich legatów testamentowych na rzecz kościoła i biednych napisał Rafał Kubicki<sup>19</sup>.

Powyższe polskie wskazania bibliograficzne, w porównaniu do europejskich analiz omawianej tematyki, stanowią jednak tylko niewielką część współczesnego stanu badań. Stąd istotnym wydało mi się podjęcie rozważań nad testamentowymi legatami na dzieła pobożne w XV-wiecznym Krakowie, ze szczególną predylekcją uwzględniających rozporządzenia ukierunkowane na szeroko pojęte dzieła pobożne. W efekcie powstało źródłoznawcze opracowanie z niewielkimi elementami statystyki, zatytułowane: *Legaty testamentowe ad pias causas w XV-wiecznym Krakowie. Z badań nad pobożnością miejską* (Kraków 2010).

Celem stworzenia jednolitej bazy badawczej poddałam analizie 12 ksiąg przechowywanych w Archiwum Państwowym w Krakowie, zawierających wpisy z lat 1400–1500. Były to księgi: ławnicze (*Scabinalia Cracoviensia*, rkps 4, 5, 6, 7, 8, 9), radzieckie (*Consularia Cracoviensia*, rkps 427, 428, 429, 430, 431) oraz testamentów (*Liber Testamentorum*, rkps 772). Zwartość źródeł przyjąłam ze względu na uprawomocnienie dyspozycji testamentowej

---

<sup>16</sup> M.in.: T. Borovský, „*Zu der ere gots und miner sele zu seligkeit*”..., dz. cyt., s. 76–96; J. M. Klassen, *Gifts for the Soul and Social Charity in Late Medieval Bohemia*, [w:] *Materielle Kultur und religiöse Stiftung im Spätmittelalter*, red. G. Jaritz, Vienna 1990, s. 63–81.

<sup>17</sup> M.in. M. Aleksandrowicz-Smulikowska, *Znaczenie i funkcje „legatów pobożnych”*, [w:] tejsze, *Radziwiłłówny w świetle swoich testamentów. Przyczynek do badań mentalności magnackiej XVI–XVII wieku*, Warszawa 1995, s. 45–51; A. Karpiński, *Zapisy „pobożne” i postawy religijne mieszczanek polskich w świetle testamentów z drugiej połowy XVI i XVII w.*, [w:] *Tryumfy i porażki. Studia z dziejów kultury polskiej XVI–XVIII w.*, red. M. Bogucka, Warszawa 1989, s. 202–233.

<sup>18</sup> P. Oliński, *Fundacje mieszczańskie w miastach pruskich w okresie średniowiecza i na progu czasów nowożytnych (Chełmno, Toruń, Elbląg, Gdańsk, Królewiec, Braniewo)*, Toruń 2008.

<sup>19</sup> R. Kubicki, *Formy pobożności w mieście późnośredniowiecznym w świetle zapisów na rzecz kościoła i biednych w testamentach elbląskich (XV – początek XVI wieku)*, „Zapiski Historyczne” 76 (2011), z. 2, s. 7–27.

wpisem do księgi prowadzonej przez władze miejskie Krakowa<sup>20</sup>; datę wpisu uznano za datę rozporządzenia. Spośród odnalezionych aktów uczynionych na wypadek śmierci (*mortis causa*) wyodrębniłam 245 dyspozycji testamentowych zawierających 1343 donacje ukierunkowane na dzieła pobożne (*ad pias causas*), fundacyjne i charytatywne.

Analizowana testamentowa dyspozycja majątkowa dotycząca rozporządzenia dobrami w trosce o zbawienie duszy ukierunkowana była na szeroko pojęte dzieła pobożne, fundacyjne i charytatywne, akty miłosierdzia i jałmużny, które miały w swych skutkach przybliżyć darczyńcy wieczne szczęście (w zakresie *Seelengerät*)<sup>21</sup>. Owe donacje czyniono jednak i dysponowano w sposób indywidualny i jako takie były wyrazem jednostkowej formy pobożności. Biorąc zaś pod uwagę osobę testatora jako przedstawiciela określonej zbiorowości miejskiej, można pogrupować legaty (łącznie dla aglomeracji krakowskiej 1215) w odniesieniu do poszczególnych obiektów sakralnych.

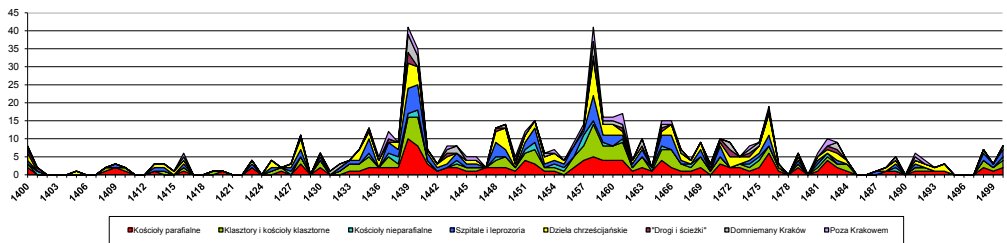
I tak pierwszą grupę stworzyły obiekty zlokalizowane w obrębie XV-wiecznej aglomeracji krakowskiej: kościoły parafialne, klasztory i kościoły klasztorne, nieparafialne kościoły i kaplice. Zapisano na nie łącznie 715 legatów (58,8 proc.)<sup>22</sup>. Osobnymi były 3 donacje (0,2 proc.) ukierunkowane na kościół katedralny na Wawelu, postrzegany przez mieszczan jako pozostający poza specyfiką obszaru miejskiego<sup>23</sup>.

<sup>20</sup> W 1432 roku król Kazimierz Wielki potwierdził wilkierze nadające radzie miejskiej uprawnienia do podejmowania uchwał m.in. w czynnościach testamentowych – Archiwum Państwowe w Krakowie, rkps 1451, *Repetitorium spraw m. Krakowa*, s. 484 [druk: *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa. 1257–1506*, cz. 1, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1879, nr 25]; por. tamże, cz. 2, Kraków 1882, nr 260. Prawa spadkowego dotyczył również wilkierz z 1363 roku – tamże, nr 261. Zob. też: E. Piwowarczyk, *Legaty testamentowe ad pias causas w XV-wiecznym Krakowie. Z badań nad pobożnością miejską*, Kraków 2010, s. 37–38; B. Wyrozumska, *Kancelaria miasta Krakowa w średniowieczu*, Kraków 1999, s. 90–91.

<sup>21</sup> P. Oliński, *Mieszczanin w trosce o zbawienie. Uwagi o memoratywnych funkcjach fundacji mieszczańskich w wielkich miastach pruskich*, [w:] *Ecclesia et civitas. Kościół i życie religijne w mieście średniowiecznym*, red. H. Manikowska, H. Zaremska, Warszawa 2002, s. 347; tenże, *Fundacje...*, dz. cyt., s. 19–21; E. Piwowarczyk, *Legaty testamentowe...*, dz. cyt., s. 29–31.

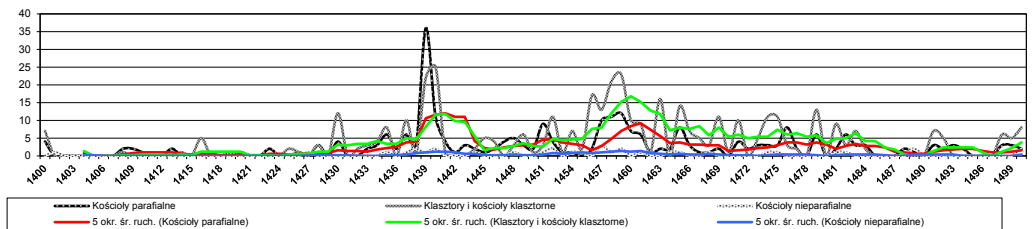
<sup>22</sup> E. Piwowarczyk, *Legaty testamentowe...*, dz. cyt., s. 101–194 (III. *Legaty na krakowskie kościoły i klasztory*).

<sup>23</sup> Tamże, s. 193–194.



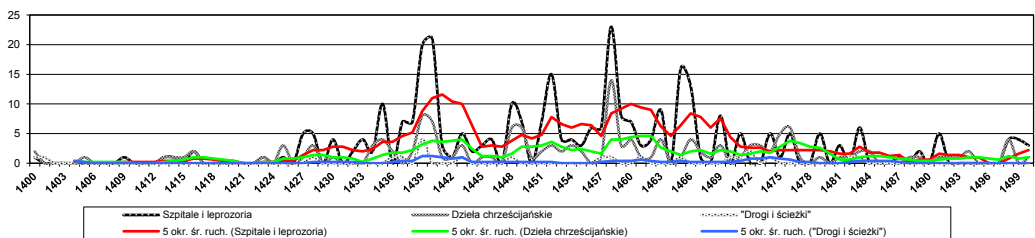
**Wykres 1. Liczba testamentów z legatami na dzieła pobożne (1400–1500)**

Na wykresie widoczny jest wzrost testamentów zawierających dyspozycje na dzieła pobożne w późnośrednio-wiecznym Krakowie poczynając od 1434 do 1440 roku; kumulacja nastąpiła w 1439 (13) oraz 1440 roku (10). Drugie nasilenie zauważyć możemy, poczynając od 1456 do 1462 roku, przy czym największa liczba dyspozycji uwidoczniła się w 1458 roku (13). Zapewne wywarło to swój wpływ na największą liczbę legatów przeznaczonych na dzieła pobożne, która zaznaczyła się dla lat: 1439 (41), 1440 (35), 1458 (41). Nie przesądza to jednak o dominacji, jako że pomimo dużej liczby dyspozycji testamentowych z tych lat niekoniecznie musiały one zawierać legaty ukierunkowane *ad pias causas* – to bowiem zależało od indywidualnej decyzji testatora.



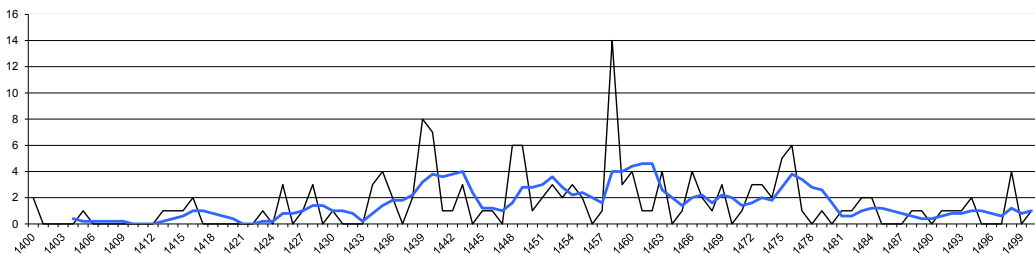
**Wykres 2. Liczba legatów zapisanych na krakowskie kościoły i klasztory (1400-1500)**

Widoczna na wykresie linia trendu odnosząca się do liczby legatów zapisanych na kościoły parafialne wskazuje na wzrost donacji w latach 1434–1444 oraz 1457–1461. Najwięcej legatów zapisano w 1439 roku (36). Natomiast linia trendu uzyskana dla liczby donacji poczynionych dla klasztorów i kościołów klasztornych odzwierciedla wzrost zapisów w latach 1439–1444 i 1456–1461. Dla tych obiektów największa liczba legatów wystąpiła w 1439 (22), 1440 (25) i 1458 roku (23). Wskazuje to zatem na trochę późniejsze zainteresowanie zespołami klasztornymi (od 1439 roku) niż kościołami parafialnymi (od 1434 roku) i podobne w intensywności zapisy pod koniec lat 50. XV stulecia (w latach 1456/7–1461).

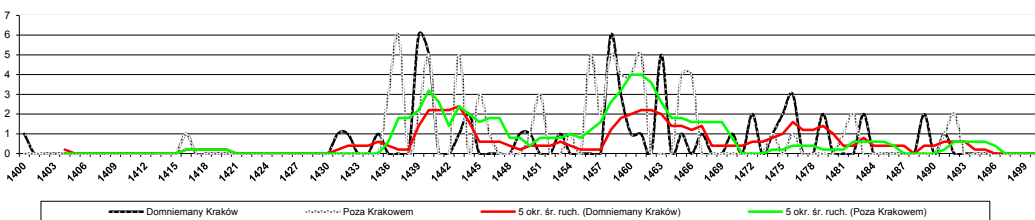


**Wykres 3. Liczba legatów zapisanych na szpitale i leprozoria oraz dzieła chrześcijańskie (1400–1500)**

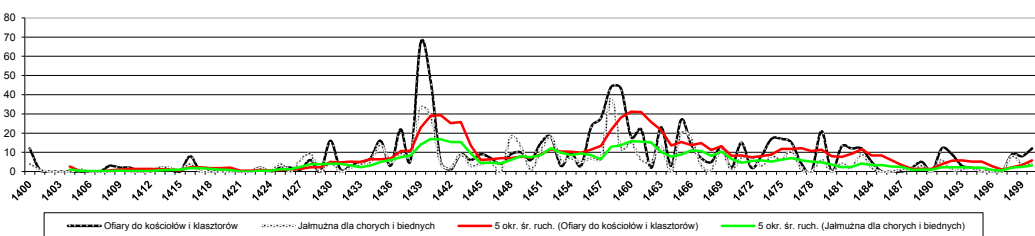
Wyprowadzona linia trendu w odniesieniu do szpitali i leprozoriów wskazuje na wzrost liczby donacji w latach 1438–1443 oraz od 1448 roku z tendencją zwyżkową do roku 1470. Największą ilość legatów zapisano w 1439 (20) i 1440 (21) oraz 1458 (23). Z kolei w przypadku dzieł chrześcijańskich linia trendu wskazuje na wzrost donacji w latach 1439–1443 i później: 1448–1456, 1458–1463 i 1472–1476. Największa liczba zapisów pojawiła się w 1458 roku (14). Natomiast co do legatów przeznaczonych na remont dróg – pomimo że odnaleziono ich stosunkowo niewiele – interesujące jest ich zgrupowanie w latach 1439–1445 oraz 1471–1477; najwięcej wystąpiło w 1439 roku (4). W ogólnym zatem zestawieniu nasilenie zapisów na dzieła charytatywne i jałmużnę wykazuje wzrost donacji w latach 1438/9–1443/5, z kolejną kumulacją pod koniec lat 40. XV w., która trwa do początku lat 70. tegoż stulecia. W kolejnych latach siódmej dekady XV stulecia donacje na rzecz szpitali ustępują zapisom na inne dzieła chrześcijańskie, do których dołączają legaty w zakresie troski o dobro wspólne, jakim są remonty dróg pielgrzymich.



**Wykres 4. Liczba legatów przeznaczonych na dzieła miłosierdzia i jałmużny poza instytucjami (1400–1500)**  
 Nakreślona linia trendu dla donacji uczynionych na dzieła miłosierdzia i jałmużnę poza instytucjami wykazuje ich wzrost w latach 1438–1442, 1448–1453, 1457–1463 oraz 1472–1477; największa liczba legatów wystąpiła w 1458 roku (14). Zasadniczo zatem donacje utrzymują się w tendencji wzrostowej, poczynając od lat 40. do 80. XV stulecia.



**Wykres 5. Liczba legatów na dzieła pobożne w domniemnym Krakowie i poza aglomeracją (1400–1500)**  
 Również w tym wypadku uzyskana linia trendu dla legatów ukierunkowanych na dzieła w domniemnym obszarze Krakowa wykazuje ich wzrost w latach 1439–1442, 1457–1464 oraz 1469–1480. Najwięcej zapisano w 1439 i 1458 roku (po 6) oraz 1450 i 1463 roku (po 5). Natomiast linia trendu dla donacji uczynionych poza Kraków wskazuje ich wzrost w latach 1436–1441 i 1456–1461; najwięcej uczyniono w roku 1437 (6) i po 5 w latach: 1443, 1456, 1458, 1461. Powtórzeni zatem i tutaj ulega wskazanie na większą liczbę legatów na przełomie lat 30. i 40. oraz 50. i 60. XV stulecia.



**Wykres 6. Liczba legatów w podziale na dzieła chrześcijańskie i jałmużnę (1400–1500)**  
 W całym tym zestawieniu legatów poczynionych na kościoły i zespoły klasztorne uzyskana linia trendu uwidacznia ich wzrost w latach 1439–1444 oraz 1456–1461. Najwięcej zapisano w 1439 (67) oraz 1440 (47), 1458 (44) i 1459 roku (43). Z kolei linia trendu wykonana dla jałmużny na chorych i biednych wskazuje na wzrost liczby donacji w latach 1439–1444 i 1458–1463. Najwięcej pojawiło się ich w 1458 (38), 1439 (33) i 1440 roku (29). Pierwszy zatem przedział czasowy zwiększonej liczby donacji dla obu grup pokrywa się całkowicie (lata 1439–1444), drugi zaś jest nieco przesunięty w czasie, aczkolwiek sygnalizuje wzrost na przełomie lat 50. i 60. XV stulecia. Śledząc zaś przebieg linii trendu jałmużny w stosunku do linii trendu na kościoły i klasztory, która biegnie prawie tak samo aczkolwiek nieco niżej, uwidacznia się niewielki wzrost jałmużny nad donacjami dla kościołów i klasztorów w latach 1427–1431 i 1449–1453. Natomiast zestawiając owe legaty razem, otrzymujemy największą zamierzoną ofiarności testatorów w 1439 (100) i 1440 roku (76), później zaś w 1458 (82), 1459 (55) i 1465 roku (47).



We wskazanych zespołach dają się wyróżnić nadania zapisane na kościół (bez przeznaczenia, *na fabrykę*, na potrzeby oraz z konkretnym wskazaniem), na wyposażenie wnętrza (sprzęty, paramenty liturgiczne), dla służby Kościoła (wikarzy, kaznodzieje, altaryści), ustanawiające modlitwy Kościoła (ministeria, aniwersarze, msze święte, egzekwie, pochówek) oraz szkołę parafialną i przykościelne bractwo<sup>24</sup>. W przypadku zespołów klasztornych pojawiły się też legaty dla spowiedników i kaznodziei, osobno zaś na klasztor oraz dla braci czy siostr zakonnych; natomiast w odniesieniu do kościołów nieparafialnych, również na mansjonarzy.

Wśród owych grup podkreślenia wymagają donacje uczynione z tytułem *pro fabrical/zum Gebäude* czyli na tzw. *fabrykę* kościoła; nie wszystkie bowiem można odnieść do prowadzonych w danej świątyni prac budowlanych czy remontowych. Zgadzałoby się to z ogólnym ukierunkowaniem tego typu zapisów, które pożytkowano zarówno na potrzeby budynku kościelnego, jak i na jego wyposażenie czy sprawowany w nim kult<sup>25</sup>.

W rozważanym zestawieniu krakowskich donacji najwięcej (413 – 57,5 proc.) zamierzano przeznaczyć na zespoły klasztorne, wśród których dominującym okazał się klasztor Bernardynów na Stradomiu (81 legatów). Bliski mu pod względem liczby zapisów był zespół klasztorny franciszkanów, na rzecz którego uczyniono 70 donacji. Wśród mnogości krakowskich klasztorów najwyraźniej zatem dostrzegano ośrodki mendykanckie o duchowości franciszkańskiej, przy czym dominujący okazał się stosunkowo młody w Krakowie (od 1453) zespół bernardyński<sup>26</sup>. Natomiast z zapisów ukierunkowanych na kościoły parafialne (268 – 37,3 proc.) najwięcej legatów (195) zamierzano uczynić na rzecz krakowskiej fary, kościoła Panny Marii w Rynku. Tym samym zdystansował on inne obiekty sakralne późnośredniowiecznej aglomeracji krakowskiej<sup>27</sup>. Z kolei z nieparafialnych świątyń i kaplic, jedynie na kościół św. Barbary zapisano zauważalną liczbę legatów (32 na 34), aczkolwiek pod względem

<sup>24</sup> Tamże, s. 101–188 (III. *Legaty na krakowskie kościoły i klasztory*).

<sup>25</sup> Tamże, s. 304–305. Podobnie w testamentach hamburskich czy wiedeńskich – A. Mark, *Religiöses und Karitatives Verhalten...*, dz. cyt., s. 174–186; M. Riethmüller, „*To troste miner sele*”..., dz. cyt., s. 50–69.

<sup>26</sup> E. Piwowarczyk, *Legaty testamentowe...*, dz. cyt., s. 136–181 (III.2. *Klasztory i kościoły klasztorne*).

<sup>27</sup> Tamże, s. 101–136 (III.1. *Kościół parafialne*).

wysokości jednorazowej kwoty to właśnie na rzecz tamtejszych mansomiarzy miała wpłynąć największa donacja<sup>28</sup>.

Osobną grupę stanowiły zapisy przeznaczone na dzieła chrześcijańskie w zakresie jałmużny (miłosierdzia, dobroczynne), wśród których wyodrębniono krakowskie szpitale i leprozoria (współ z przebywającymi w nich chorymi i biednymi), jałmużnę przekazaną dla biednych oraz przeznaczoną na remont dróg; uczyniono ich łącznie 497 (41 proc.)<sup>29</sup>.

Pośród XV-wiecznych instytucji charytatywnych działających w obrębie aglomeracji krakowskiej najwięcej legatów (102) zamierzano przeznaczyć na rzecz szpitala-przytułku Świętego Ducha, obsługiwanego przez duchaków, lecz znajdującego się pod zarządem miejskim. Zapisywane dla szpitali i leprozoriów donacje posiadały różne przeznaczenia, wśród których można wyróżnić niewielką liczbę daną na szpital/leprozorium bez konkretnego wskazania oraz *na fabrykę*. Zdecydowanie jednak największą pod względem ilości zapisów (241 – 48,5 proc.) była grupa przeznaczonych dla pensjonariuszy szpitali-przytułków czy leprozoriów: biednych, chorych, trędowatych. Osobne legaty zostały też odnotowane wspólnie na szpital i chorych oraz na kościół szpitalny<sup>30</sup>.

Wyizolowaną grupę 154 donacji-jałmużny stworzyły także ogólne nadania na rzecz biednych poza instytucjami oraz na inne dzieła miłosierdzia, dzieła pobożne, dzieła prowadzące do zbawienia duszy<sup>31</sup>. Dodatkowo wskazać należy na 22 legaty przeznaczone na remont dróg (w tym 1 w zakresie dóbr wspólnych)<sup>32</sup>.

Sumując, łącznie odnaleziono 1215 legatów zapisanych na dzieła pobożne w obrębie XV-wiecznej aglomeracji krakowskiej, wśród których 718 (59 proc.) ukierunkowano na kościoły i klasztory, 497 zaś (41 proc.) na dzieła miłosierdzia i jałmużny. Wskazuje to na 18 proc. zwyczaj inwestycji poczynionych na kościoły i zespoły klasztorne, których duchowieństwo zapewniało prawie wieczną modlitewną pamięć o fundatorach i donatorach.

Ponieważ w dyspozycjach testamentowych znalazły się również zapisy na dzieła pobożne poza krakowską aglomeracją, stąd w osobnej grupie

<sup>28</sup> Tamże, s. 181–188 (III.3. *Nieparafialne kościoły i kaplice*).

<sup>29</sup> Tamże, s. 195–252 (IV. *Legaty na „dzieła chrześcijańskie”*).

<sup>30</sup> Tamże, s. 197–227 (IV.1. *Krakowskie szpitale i leprozoria*).

<sup>31</sup> Tamże, s. 227–242 (IV.2. *Jałmużna na biednych*).

<sup>32</sup> Tamże, s. 243–246 (IV.3. *„Zum Wege zum Stege”*).

zestawiłam legaty przeznaczone na owe pozostałe dzieła. Wśród nich wyodrębniłam zapisane bez wskazania miejsca, aczkolwiek z prawdopodobieństwem ukierunkowania na teren aglomeracji krakowskiej oraz ze wskazaniem nadania poza tą aglomerację<sup>33</sup>.

Tych ostatnich zapisów odnalazłam 128, co razem z pozostałymi legatami przeznaczonymi na kościoły i klasztory oraz dzieła chrześcijańskie na terenie XV-wiecznej aglomeracji krakowskiej dało 1343 donacje ukierunkowane na dzieła pobożne (*ad pias causas*). Ogółem zostały one legowane w 245 rozporządzeniach na wypadek śmierci, uczynionych przez 212 osób. Z owych 1343 legatów 831 (62 proc.) przeznaczono dla kościołów i klasztorów, 512 zaś (38 proc.) stanowiły dzieła miłosierdzia i jałmużny. W ogólnym zestawieniu zatem przewaga inwestycji w kościoły i zespoły klasztorne nad instytucjami charytatywnymi i jałmużna wynosi 24 proc.. Przyczyną takiego stanu rzeczy było zapewne pragnienie zapewnienia jak największej liczby modlitw za duszę ofiarodawcy i fundatora.

Poddane analizie źródłoznawczej pobożne donacje – przeznaczone zarówno na rzecz różnych instytucji kościelnych, jak i na cele charytatywne i dzieła dobroczynne – potwierdzają XV-wieczną formę dewocji, wyrastającej z dążenia do zapewnienia sobie zbawienia poprzez wypełnianie dobrych uczynków<sup>34</sup>. Wiodącym kierunkiem inwestycji w wieczność były tutaj legaty zapisane na rzecz kościołów i klasztorów, które miały przynieść określone świadczenia w postaci modlitw i mszy świętych, sprawowanych w intencji fundatorów i donatorów o zbawienie ich duszy; rzadziej pojawiały się intencje dołączenia modlitw za zmarłych czy żywych członków rodziny<sup>35</sup>.

W tym celu przekazywano na własność Kościoła nieruchomości, ustanawiano na nich roczne czynsze (pragnąc zapewnić modlitewną pamięć *na wieki*), fundowano altarie i powoływano przy nich ministeria z obowiązkiem konkretnych mszy świętych (stypendia mszalne). Składano też jednorazowe ofiary pieniężne na roczne wspomnienie (aniwersarz), msze święte gregoriańskie (30-dniowe), pojedyncze msze święte żałobne czy egzekwie i pochówek. Osobną grupę stanowiły jałmużny, do udzielenia których niejednokrotnie zobowiązywano bliskich. Nie zawsze jednak ściśle określano rodzaj modlitw

<sup>33</sup> Tamże, s. 253–275 (V. *Pozostałe legaty na „dzieła pobożne”*).

<sup>34</sup> E. Wiśniowski, *Bilans średniowiecza (1450–1525)*, [w:] *Chrześcijaństwo w Polsce. Zarys przemian 966–1979*, red. J. Kłoczowski, Lublin 1992, s. 180.

<sup>35</sup> E. Piwowarczyk, *Legaty testamentowe...*, dz.cyt., s. 277–280.

sprawowanych w intencji donatora, ale też nie było to konieczne, jako że wspólnoty klasztorne wypełniały obowiązek takich modlitw, a i w kościołach diecezjalnych o nich nie zapominano. Zasadniczo jednak – jak można dostrzec z uczynionych zobowiązań modlitewnych – w świątyniach parafialnych częściej fundowano ministerium z obowiązkiem określonych mszy świętych, w klasztorach zaś „zamawiano” odprawienie gregorianek. Postępowano zatem w myśl zasady: im więcej modlitw w różnych kościołach, tym większa szansa na zbawienie duszy<sup>36</sup>.

Natomiast biorąc pod uwagę środki przeznaczane na dzieła pobożne, należy zauważyć, że najczęstszym przedmiotem donacji była kwota pieniężna, jednorazowa lub czynszowa (tzw. *wyderkauf*), przy czym z tej drugiej wypłacano roczny dochód. Pod względem wysokości zapisów przeznaczanych *na dzieła pobożne* legowane jednorazowe kwoty zależały od stanu majątkowego testatora; w przebadanym materiale źródłowym wahały się one od kilku tysięcy florenów (cały majątek) do kilkunastu groszy. Zróżnicowane – i zależne w dużej części także od majątności ofiarodawcy – były też pojedyncze kwoty ukierunkowane na konkretne dzieła w tym zakresie; również i one wahały się od kilkuset florenów do kilkunastu groszy<sup>37</sup>. Natomiast w odniesieniu do „opłat” za odprawienie 30 mszy świętych żałobnych (gregorianek) uwidoczniła się „stała stawka”, która wynosiła najczęściej 2–3 floreny.

Wartość i ukierunkowanie donacji na konkretne obiekty sakralne czy instytucje charytatywne oraz inne dzieła miłosierdzia zależały zatem głównie od kondycji finansowej testatora i jego świadomości religijnej. Zapewne nie bez znaczenia było tutaj postrzeganie topografii sakralnej i specyfiki duchowej XV-wiecznej aglomeracji krakowskiej. Donacje uczynione poza nią stanowiły bowiem po części wyraz osobistych więzów emocjonalnych i religijnych<sup>38</sup>. Motywem wiodącym była zatem indywidualna decyzja testatora, chęć wyróżnienia danego obiektu czy wspólnoty, rzadziej zaś – aczkolwiek nie bez wpływu – potrzeba chwili w postaci konkretnych inwestycji. Większości darów przyświecał też jeden cel: zapewnienie jak największej liczby modlitw w intencji zbawienia duszy fundatora i donatora.

<sup>36</sup> Tamże, s. 277–295 (VI. *Legaty testamentowe przejawem troski o życie wieczne*).

<sup>37</sup> Tamże, s. 190–193, 248–252, 260–261, 273–274.

<sup>38</sup> Tamże, s. 301–377 (VII. *Topografia sakralna i specyfika duchowa XV-wiecznego Krakowa*).

Przedstawione powyżej wnioski badawcze znajdują swoje odniesienie w stosunku do rozważań prowadzonych na gruncie polskim nad późnośredniowiecznymi i nowożytnymi testamentami z XVI i XVII w.<sup>39</sup> Wpisują się także w szersze badania nad późnośredniowieczną pobożnością miejską, której przejawy odczytywane są na bazie testamentów europejskich, sukcesywnie opracowywanych dla Europy Zachodniej. Szczególnie bliskie – pod względem wniosków – wydają się tu prace nad mieszczzańskimi testamentami niemieckimi, austriackimi oraz czeskimi, a zatem z sąsiednich krajów, z którymi krakowscy mieszczanie utrzymywali ożywione kontakty<sup>40</sup>. Ogólne odniesienie znajdują również w stosunku do badań prowadzonych nad późnośredniowiecznymi testamentami w innych częściach Europy Zachodniej, wskazując na elementy właściwe dla ówczesnej środkowoeuropejskiej religijności miejskiej<sup>41</sup>.

Należy jednak podkreślić pewną odmiennność późnośredniowiecznej Polski od innych terenów Europy, a zarazem specyfikę jej kultury religijnej, na rozwój której wywierały wpływ kraje sąsiednie. To właśnie poprzez owe szerokie kontakty krakowskiego mieszczaństwa z przedstawicielami pobliskich państw kształtowała się właściwa im religijność miejska. Stąd też zapewne nieco inne podejście do postrzegania czasów apokaliptycznych, zdominowanych na terenach Europy Zachodniej przez świadomość

---

<sup>39</sup> M.in. M. Aleksandrowicz-Smulikowska, *Znaczenie i funkcje „legatów pobożnych”*, dz. cyt., s. 45–51; A. Karpiński, *Zapisy „pobożne” i postawy religijne mieszczanek...*, dz. cyt., s. 202–233; R. Kubicki, *Formy pobożności w mieście późnośredniowiecznym...*, dz. cyt., s. 12–22; B. Możejko, *Rozrachunek z życiem doczesnym...*, dz. cyt., s. 48–107; B. Popiołek, *„Woli mojej ostatniej testament ten...”*, dz. cyt., s. 158–180.

<sup>40</sup> Sporo podobieństw w kwestii legatów *ad pias causas* można odnaleźć w testamentach niemieckich m.in. z Konstancji (P. Baur, *Testament und Bürgerschaft...*, dz. cyt., s. 127–181), Hamburga (M. Riethmüller, *„To troste miner sele”*..., dz. cyt., s. 164–179), Kolonii nad Renem (B. Klosterberg, *Zur Ehre Gottes...*, dz. cyt., s. 94–178), Strasłundu (J. Schildhauer, *„Ad pias causas”*..., dz. cyt., s. 291–300) czy nawet wcześniejszych, bo XIV-wiecznych z Lubeki (B. Noodt, *Religion und Familie in der Hansestadt...*, dz. cyt., s. 167–253); austriackich m.in. z Wiednia (G. Jaritz, *Die Realienkundliche Aussage...*, dz. cyt., s. 171–190; A. Mark, *Religiöses und Karitatives Verhalten...*, dz. cyt., s. 60–125), Korneuburga (K. Holzner-Tobisch, *Investitionen für die Ewigkeit...*, dz. cyt., s. 111–138). Porównanie dla testamentów czeskich – m.in.: T. Borovský, *„Zu der ere gots und miner sele zu seligkeit”*..., dz. cyt., s. 79–96; J. M. Klassen, *Gifts for the Soul and Social Charity...*, dz. cyt., s. 63–81.

<sup>41</sup> Szczególnie z terenów Francji – m.in.: J. Chiffolleau, *La compatibilité de l’au-delà...*, dz. cyt., s. 289–356; L. Lavanchy, *Écrire sa mort, décrire sa vie...*, dz. cyt., s. 137–185.

bliskiego końca świata i Sądu Ostatecznego. Również w Polsce towarzyszy im klimat lęku i wzrost zainteresowania problemem śmierci, jednakże bardziej chodzi tutaj o lęk przed śmiercią nagłą, bez możliwości pojednania się z Bogiem, niż świadomość czasów apokaliptycznych. A taką właśnie „furtką” na wypadek niespodziewanego zgonu były legaty testamentowe zapisane na dzieła pobożne (*ad pias causas*), na kościoły, klasztory, szpitale czy inne dobre uczynki, które mogły dopomóc w osiągnięciu zbawienia duszy. Dokumentując wiarę i przekonanie o mocy modlitwy i dzieł dobrotliwych, ukazują raczej spokojny ton konieczności rozliczenia się z życiem i z otrzymanym „w depozyt” dobrem materialnym niż strach przed Sądem. Owa świadomość końca czasu ziemskiego działania kieruje zapewne testatora w stronę ostatniej jeszcze szansy przybliżenia sobie nieba: modlitw za jego duszę i uczynków miłosierdzia względem chorych i potrzebujących. Przeznaczając legaty *ad pias causas* testator nie czyni tego jednak ze świadomością „umniejszania” stanu posiadania bliskich mu osób. Wydaje się, że owe donacje bardziej postrzegał w kategoriach troski o dobro wspólne, o które należy dbać z racji życia w przyjętej wierze chrześcijańskiej. Z punktu widzenia ekonomii nie jest też tutaj ważne, kiedy zmarł testator ani czy rodzina wykonała jego dyspozycję względem *dział pobożnych*. Już sama decyzja uczynienia takich legatów obrazuje bowiem jego pobożność w chwili podejmowania rozliczenia z życiem doczesnym w perspektywie życia wiecznego. Zatem darowizny na dobroczynność z jednej strony stanowią wyraz indywidualnej – z drugiej jednak wspólnej dla późnośredniowiecznego społeczeństwa – religijności, rezultatem której są charakterystyczne dla omawianego okresu pobożne donacje. Wynikła w ich efekcie czy też zlecona indywidualnie modlitewna pamięć o testatorze angażuje zarówno bliskich, jak i – pośrednio – całą wspólnotę, która uczestniczy w modlitwach Kościoła w intencji zmarłych, stanowiąc istotny element późnośredniowiecznej pobożności miejskiej<sup>42</sup>.

Kształtują ją również specyficzne w swym zakresie donacje, przeznaczone na remont dróg i ścieżek (*zum Wege zum Stege*). Jako dzieła prowadzące do zbawienia duszy (*als Seelgerät*) pozostają one w zakresie działalności na rzecz dobra wspólnego (*die Allgemenheit*), wynikającego z poczucia

---

<sup>42</sup> E. Piwowarczyk, *Legaty testamentowe...*, dz. cyt., s. 277–280 (tam również odnośna literatura przedmiotu).

powinności chrześcijańskich, niekoniecznie ograniczonych terytorialnie czy obiektami sakralnymi. Drogi były bowiem użytkowane przez ogół mieszkańców, ale też wędrujących do sanktuariów pielgrzymów; stąd też owe legaty przeznaczone *na remont dróg i mostów* wzmacniano nadaniami odpustowymi<sup>43</sup>. W polskiej literaturze problem ten nie doczekał się jeszcze opracowania, natomiast w badaniach przeprowadzonych na Zachodzie wzmianki o takowych donacjach pojawiają się sukcesywnie, w zależności od zasięgu terytorialnego analizowanych aktów. Interpretacja tych legatów układa się dwutorowo: jako dzieła prowadzące do zbawienia duszy i jako dzieła na użytek dobra wspólnego<sup>44</sup>.

Wskazane dyspozycje na dzieła pobożne, poczynione zapisem testamentowym nie wyczerpują też długiej listy donacji i fundacji krakowskich mieszczan. W dużej przeciw części dokonywali oni ich jeszcze za swojego życia, często zresztą kierując na te same obiekty sakralne czy instytucje charytatywne. Czynili je też z tych samych motywów: *pro Deo* i *pro anima*, ale i – czasami – też *pro sua laude*, w zależności od rodzaju fundacji. Istnienie takowych donacji potwierdzają również notatki testamentowe, w których zdarzają się wzmianki o tym, że testator już za życia dokonał fundacji dzieł pobożnych; czasem nawet zostało wskazane jakich. Ponadto, gdyby legaty *ad pias causas* występowały tylko w donacjach zapisanych w akcie *mortis causa*, wskazywałyby wyłącznie na gesty pobożności dokonywane w jednym momencie życia, w obliczu konieczności rozliczenia się ze światem żywych. Takie stwierdzenie zaś z pewnością nie jest zasadne, a potwierdza je sama liczba rozporządzeń z legatem na *dzieła pobożne*. Dla zwanego źródła, jakim jest księga krakowskich testamentów zawierająca wpisy z lat 1400–1500 (Archiwum Państwowe w Krakowie, *Liber Testamentorum*, rkps 772) na 191 testamentów odnajdujemy bowiem 128 zawierających donacje na dzieła pobożne; stanowi to 67 proc. wszystkich. Jeżeli poszerzymy bazę do 1530 roku, jednak w obrębie tego samego typu źródła (czyli weźmiemy pod uwagę kolejną księgę testamentów: tamże, *Liber Testamentorum*,

---

<sup>43</sup> Tamże, s. 382–383; A. Mark, *Religiöses und Karitatives Verhalten...*, dz. cyt., s. 205–207; N. Paulus, *Indulgences as a Social Factor in the Middle Ages*, trans. J. E. Ross, New York 1922, s. 67–103.

<sup>44</sup> G. Jaritz, *Die Realienkundliche Aussage...*, dz. cyt., s. 189; J. Prochno, *Strassen – und Brückenbaum als Seelgerät im spätern Mittelalter, insbesondere in der Oberlausitz*, „Vierteljahrsschrift für Sozial- und Wirtschaftsgeschichte” 32 (1939), s. 37–41.

rkps 773 oraz akta luźne testamentów: tamże, *Testamenta*, rkps 779), wówczas uzyskamy ogólną liczbę 260 rozporządzeń, wśród których 172 zawierają donacje *ad pias causas*; stanowi to 66,15 proc. wszystkich. Założyć zatem możemy, że średnio dwie trzecie spośród testatorów dokonywało zapisów na dzieła pobożne w ostatnim rozporządzeniu swojej woli. Natomiast nie ulega wątpliwości, że wielu z nich uczyniło fundacje – i to te największe – jeszcze za swojego życia. Wniosek ten potwierdzają badania prowadzone w ogólnym zakresie legatów przeznaczonych na dzieła pobożne w późnośredniowiecznym Krakowie, ukazujące specyficzną formę pobożności, w której *fun-datio* i *memoria* są ze sobą ściśle powiązane<sup>45</sup>.

<sup>45</sup> P. Oliński, *Fundacje...*, dz. cyt., s. 27. Dotychczas szczegółowe badania z zakresu legatów przeznaczonych na poszczególne obiekty sakralne i charytatywne w późnośredniowiecznej aglomeracji krakowskiej przeprowadziłam w odniesieniu do krakowskiej fary kościoła Panny Marii – *Legaty na kościół Panny Marii (Mariacki) w Krakowie (XIV–XV w.) Przyczynek do badań nad religijnością miejską*, „Rocznik Krakowski” 72 (2006), s. 5–23; kazimierskiej fary kościoła Bożego Ciała: *Klientela możnych w późnośredniowiecznym klasztorze kanoników regularnych laterańskich na Kazimierzu w świetle poczynionych donacji*, [w:] *Klasztor Bożego Ciała kanoników regularnych laterańskich w okresie przedtrydenckim. Ludzie, wydarzenia, budowle, kultura*, red. K. Łatak, Kraków 2012, s. 221–236 oraz *Postrzeżenie klasztoru i kościoła Bożego Ciała w późnośredniowiecznym Krakowie w świetle legatów mieszczańskich*, [w:] *Klasztor Bożego Ciała kanoników regularnych laterańskich...*, dz. cyt., dominikanów przy kościele Św. Trójcy – *Legaty na kościół i klasztor oo. Dominikanów w Krakowie (XIV–XV w.) Przyczynek do badań nad pobożnością miejską*, [w:] *Mendykanci w średniowiecznym Krakowie*, red. K. Ożóg, T. Gałuszka, A. Zajchowska, Kraków 2008, s. 485–503 oraz franciszkanów przy kościele św. Franciszka – w przygotowaniu do druku: *Dobroczyńne donacje jałmużną na rzecz krakowskich (XIV–XV w.)*, s. 1–33; a także głównego krakowskiego szpitala – przytułku św. Ducha – *Jałmużna na biednych i chorych w szpitalu Świętego Ducha w Krakowie wyrazem późnośredniowiecznej troski o dobro wspólne*, „Rocznik Krakowski” 77 (2011), s. 15–34 i szpitala scholarów – *Troska o biednych, chorych uczniów w późnośredniowiecznym Krakowie – przyczynek do dziejów szpitala scholarów (św. Rocha)*, [w:] *Historia bliższa ludziom. Prace ofiarowane Księdzu Profesorowi Janowi Kracikowi w 70. rocznicę urodzin*, red. E. E. Wróbel, R. Szczurowski, Kraków 2011, s. 297–305.